

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 148.

15. grudnia 1836.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Przyjaciele wyższej muzyki, którzy, jak już nieraz w pismach naszych donosiliśmy, muzycznym produkcjom swoim nadając ten nader skromny tytuł „Ćwiczeń muzycznych“, wykonywują najlepsze, tak najnowsze, jakoteż dawniejsze utwory sławnych mistrzów, w końcu ćwiczeń swoich w roku bieżącym ofiarowali srebrny puchar j.p. Janowi Ruckgaberowi za przewodniczenie ich ćwiczeniom, i w dowód uznania zasług jego położonych około muzyki. — Bal dawany w tutejszej sali reductowej dnia 20. z. m. na korzyść galicyjskiego powszechnego zakładu zaopatrzenia wdów i sierot, po odrzuceniu kosztów w sumie 280 zr. m. k., uczynił czystego dochodu 200 zr. m. k. Mimo wielkiej niepogody zgromadziła się nań dość znaczna z wyższych stanów ilość osób (w ogóle 600); a co jest dowodem, że szlachetni mieszkańcy Lwowa nieustają w swoim dobroczynnym sposobie myślenia, który zwykli przy każdej sposobności okazywać. (*Mnemosyne.*)

— Z Wiednia d. 5. grudnia. —

N. Cesarzowa matka z najdestojniejszymi córkami JCKM. Arcyksięcia Karola, z Arcyksiężniczkami Maryją Teresą i Maryją Karoliną, odwiedziła niespodziewanie d. 2. b. m. miejski szpital u Ś. Marka i raczyła nie tylko szczegółowo zawiadamić się, ażali ubodzy mają przynależny dozór i opatrzenie, lecz orsz ze zwykłą łagodnością Swoją rozmawiając z nimi o ich dawniejszych stosunkach, mówiła im słowa pociechy.

N. Cesarzowa Jejmość raczyła także przyjąć łaskawie proste wprawdzie, ale z głęboko-woczułonych serc ubogich starców pochodzące życzenia i błogostawieństwa, wyrażane względem szczęśliwej przyszłości Jej CKM. Arcyksiężniczki Maryi Teresy.

N. Pani po oglądaniu robót, wykonanych przez ubogich dla tego zakładu, tak w ich komatach z osobna, jakoteż zwiędziwszy ogólne pracownie, gdzie w obecności N. Pani roboty przedsiębrane być musiały, opuściła pomieniony zakład po dłuższym tamże pobycie, pożegnana gorącemi mo-

dłami ubogich, mocno rozrzewnionych temi ponowionemi dowodami macierzyńskiego serca i ludzkości.

Nazajutrz raczyła N. Pani przysłać najlaskawiej 400 zr. m. k. dla rozdania między ubogich, któryto dar, stosownie do najwyższej woli N. Cesarzowej Jejmości, natychmiast rozdany został i za co udarowani ubodzy, przeniknięci głębokimi uczuciami podziękii, błagają u stopni ołtarza opieki nieba tak dla najjaśniejszej dawczyni, jakoteż dla całego najjaśniejszego cesarskiego domu.

Między tutejszém towarzystwem żeglugi parowej a bawarsko-würtemberskiém, stanęła umowa, na mocy której towarzystwo austriackie ustępuje towarzystwu bawarskiemu i würtemberskiemu z warunkami, jakie mu służą, prawa nadanego sobie od cesarskiego rządu na żeglowanie statkami parowemi po Dunaju od granicy bawarskiej do Linca. Obie strony chcą wystawić potrzebną liczbę statków parowych, aby tak od Wiednia w górę, jak od Regensburga na dół, regularną i nieprzerwaną żeglugę parową zaprowadzić. Które z obu tych towarzystw pierwej usposobi się w środki do otwarcia żeglugi do Linca, to będzie oraz upoważnione, po całej przestrzeni rzeki między Ulmem a Wiedniem tak długo żeglugę odbywać, dopóki drugie towarzystwo nie będzie w stanie otworzyć z niém komunikacyi. Z resztą oba towarzystwa ciągle mają starać się, ile można, o obopólne swoje korzyści; bawarsko-würtemberskie towarzystwo zobowiązało się, w ciągu dwóch lat zaprowadzić uregulowaną żeglugę parową do Linca.

— Z Czech. —

Liczba domów w Czechach pomnożyła się w roku przeszłym o 1073, a wieśniaków gruntowych 1998. Znajduje się teraz w tym kraju 550,458 domów, w których mieszka 896,470 familij.

Ważna gałąź, jaką jest wychów bydła, pomnożyła się o 4501 koni, 12,567 wołów, 19 mułów i 8777 owiec.

Czeskie rolnictwo teraz pomimo to, że jeszcze dotąd w wielu miejscach trwa trzypolowe gospodarstwo, stoi na wysokim stopniu. Co piérwój z obcych sprowadzano krajów, jako to: bydło na

rzeź, łój, wosk it. d. — i za co rocznie najmniej 10 milionów ztr. z kraju wychodziło, to wszystko dzisiaj kraj produkuje. — 3 mil. j. mieszkańców w Czechach, spożywa rocznie 18 milionów korcy (*Strich*) zboża i 1½ milijona korcy (*Strich*) żyta wypędzają na wódkę, 16 milionów korcy (*Strich*) owsa apasają koźmi i drobiem. To wszystko nie tylko wystarcza na własną potrzebę, ale i wielki zasób pozostaje.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Donoszą z Nowego-Yorku pod d. 30. października: Prezydent mianował komisję, która ma wy badać, jakie były przyczyny nieudania się wyprawy do Florydy pod jenerałami Scott i Gaines, i co opóźniło wojnę przeciw Krik-Indianom w Alabama. Członkami tej komisji są: jenerał-major Macomb, jenerałowie brygad Atkinson i Bradi i kapitan Samuel Cooper.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 29. listopada zawiera 3 następujące telegraficzne depezy: 1) »Bajonna d. 24. listopada. Piszą z Madrytu z d. 18., iż w skutek karlisto republikańskiego spisku, mającego na celu odebrać królowej rejencyją, zostało uwięzionych 26 osób, w których liczbie znajdują się Calvo de Rosas i hrabia de las Navas (poźniejsze doniesienia odwołują, iż ostatni nie był uwięziony). — Rodil zdał dowództwo jenerałowi Ribero. Bilbao d. 21. nie było zdobywanem.« — 2) »Bajonna d. 26. listopada. Gomez d. 11. listop. był w Lora del Rio, 8 *lieues* od Sewilli (po prawym brzegu Guadalquiviru). Jenerałny kapitan (Espinosa) był w Brenes (na lewym brzegu Guadalquiviru), a milicje Kadyckie rozaypały się w Alcala de los Gazules (między Kadyxem a Gibraltarem). Narvaeza oczekiwano d. 16. w Berlanga. — Z Bilbao nie nowego do d. 23.« — 3) »Bajonna d. 27. listopada. Donoszą, iż d. 26. w południe Espartero na czele 15,000 żołnierzy wyruszył z Portugaletty i dążył gościńcem z Balmacedy do Bilbao.

Moniteur z d. 30. listopada umieszcza w dodatku następną depezę: »Bajonna d. 25. listop. o pół do 7. wieczór. Dnia 22. baterije karlistów zatopione były dęszcem, a mosty ich pozrywane. Espartero nie pokazywał się; odmówiono mu żądanej pomocy z San Sebastian od jenerała Evans. — Cabrera ciągnął z powrotem do Arragonii; d. 15. był w Villaneva de los Infantes (w Mancha), a Gomez w bliskości Sewilli. — Wojsko konstytucyjne d. 13. stało w Fuenteovejuna (w Sierra Morena).« — Głoszą, iż Rodil uszedł do Portugalii.

Mémorial Bordelais udziela wiadomości w przypisku, nie zaręczając za nią, że Gomez wszedł

d. 15. listop. do Sewilli i że wojsko krystynistów cofnęło się do Utrera. Podług listu z Bajonny z d. 23. (w *Journal des Debats*) Gomez miał d. 15. lub 16. wejść do Carmony, 6 *lieues* od Sewilli, i że 3000 ruchomej gwardyi narodowej na jego zbliżenie rozproszyło się. Widoczną rzeczą, iż wzmianka w depezy telegraficznej o milicjach Kadyckich, rozproszonych około Alcala, do tego się ściąga; list zaś z d. 21. listopada (w dzień. Paryzkich z d. 30.) tak o tym wypadku pisze: »Z Andaluzyi nie mamy żadnych pewnych wiadomości; patryjoci Kadyscy pod dowództwem jenerała Butron, gdy Gomez posunął się ku Carmonie (gdzie przeprawił się przez Guadalquivir) rozbiegli się; jazda wypowiedziała Butronowi posłuszeństwo i opuściła go, tak, że sam został się z dwoma kompanijami wojska liniowego; oto jest stan rozpaczający, w którym się znajduje Andaluzya! — Dzisiaj po południu wszystkie wojskowe stanowiska w stolicy osadzone zostały gwardyjami narodowymi. Część załogi piechoty i jazdy, tego wieczora ma do Mancha wyruszyć, gdzie Cabrera, Quilez i inni karlistowscy dowódcy połączyli się. Powiadają, jako rząd dziś rano odebrać miał wiadomość, iż Cabrera i Quilez stali w Valdepenas.

Na posiedzeniu dnia 20. listopada rząd przyjął następujące z pomiędzy innych wnioski: 1) Deputowani kortezów, dopóki reforma konstytucyi nie nastąpi, zatrzymać mają swoje mandaty, w razie, gdyby zostali ministrami; 2) deputowanym ze stanu wojskowego wolno jest mieć miejsce w czynnej armii, nie tracąc miejsca w izbie; 3) wolno jest deputowanym za zgodą kortezów, przyjmować mianowania od rządu do bardzo ważnych komisyj.

Komisarze rzeczypospolitej Venezueli, jenerał Soublette i p. Oleary, widząc, iż wszystkie ich usiłowania rozbiły się o burze, jakeimi teraz Hiszpanija miotana, i o nieprzyjemne chęci ministerstwa kierowanego przez pa. Arguelles, zerwali wszelkie traktowania i dnia wczorajszego z Madrytu wyjechali na Paryż do Londynu, z kąd do swęj ojczyzny popłyną. Zapewne, aby zrzucić z siebie ciężar odpowiedzialności, prosit d. 7. p. Calatrava na posiedzeniu kortezów o pozwole nie wejścia w ugodę z kolonijami oderwanemi od macierzystego kraju, pod względem uznania ich niepodległości. Na ten cel kortezy mianowały komisję, składającą się z pp. Ferrer, Seoane, Tarrancon, Omis, Cuetos, Cabrera de Navares, Arana, Florez, Estrada i Domenech.

Z Madrytu d. 22. listopada: Pogłoskom o zmianie ministrów coraz więcej dają wiary; wszystko jednakże każe wnosić, że ta zmiana będzie tylko częściową, i że pp. Calatrava i Mendizabal przy sterze zostaną. — Polityczne nasze położenie co-

dzień się pogorsza. Już trzy poczty nie nadeszły z Andaluzji; także i dziś nie przybyła z tamtąd poczta, równie jak z Kartagony, Korunny, Bilbao i Tarancon, któreto miasto leży tylko o 12 *lieues* od stolicy; nie powinniśmy się nad tem dziwić, gdyż wiadomo nam, że Cabrera, Quilez, el Serador i inni powstańcy dnia wczorajszego zaujadali się w okolicy Aranjuer. Pewną jest rzeczą, iż nieprzyjaciel Quitana del Orden zamożne miasteczko na drodze do Walencji 17 *lieues* od stolicy, napadł. Nasz jenerałny kapitan wysłał dnia wczorajszego wieczór batalijon piechoty i dwa szwadrony jazdy przeciw powstańcom. Dzisiaj rano mnóstwo osób uciekających przybyło tu z okolic, — zapewniają one, iż nieprzyjaciel wtargnął do Villarejo, przy Colmenar, 7 *lieues* od stolicy; nawet i zwierżchności z Arganda przybyły tu dziś rano, uchodząc przed nieprzyjacielem. Z ich podań nie można powziąć dokładnego pojęcia o sile nieprzyjacielskiego wojska, albowiem strach ma wielkie oczy.

Korrespondent dziennika *Morning - Herald* w liście z Madrytu z 16. listopada, daje następujący rys tamtejszych liberalnych towarzystw: »Rząd najwięcej drzy przed towarzystwem »praw człowieka«, które na wiele sekcij się dzieli; z tych jedna zowie się: »Sekcyja postanowień«, na której czele stoi Calvo de Rosas; inna »Sekcyja wykonania«, pod prezydencyją Inglada, który podczas scen grozy 14. i 15. sierpnia ważną odgrywał rolę. Inglada rodem jest z Katalonii, miał udział w wymordowaniu mnichów dnia 25. lipca 1835, później w straceniu jenerała Bassa, i w wypadkach barcelońskich dnia 4. stycznia, gdy nieszczęśliwy O'Donnell i 119 innych stronników Don Carlosa śmierć poniosło. Towarzystwo to zostaje w związku z bandą tajemnych zwolenników, którym polecono zgładzić terażniejszych ministrów, także Martinez de la Rosę, margrabiego Falces, Villuma i kilka innych osób podejrzanych o sprzyjanie karlizmowi, lub obwinionych o wyznawanie tak zwanego systemu cofania się, albo mówiąc wyraźniej o należenie do stronnictwa konserwatystów. Ci zapaleńcy mianują się republikanami i Calvo de Rosas chcą mieć swym dyktatorem. Inne towarzystwo, zostające w kłótni z rządem, zowie się: »Towarzystwem nieregularnego wolno-mularstwa«, a ci znowu Caballera, Olozagę i inne niespokojne głowy uważają za swoich przewodzców. Zmierzają oni do obalenia terażniejszego rządu, nieurzając zabójstwa za środek, i tylko chcieliby osadzić ministeryjum swojemi kreaturami. Towarzystwo to najwięcej przychylnie jest konstytucyi z roku 1812, a gdy opozycyję Olozagi przeciw Caballera w czasie ostatnich rozpraw, uważano tylko za podstęp wojenny, jednakowoż nie stracił

ón nic w powadze u swoich przyjaciół. W końcu nadmienić mi jeszcze wypada o towarzystwie regularnych wolno-mularzy, których rząd wapięra, albowiem członkowie onegoż przekonani są o potrzebie poprawy konstytucyi, jak i o tem, że interesa publiczne tak prowadzone być powinny, aby je pochwały mocarstwa, które poczwórnie podpisały przymierze.

Pogłoska o zaszczej bitwie dnia 21go listopada między Villarealem a Esparterem, jest bezzasadną. Podług jednej telegraficznej depezy Espartero dnia 26go ciągnął z Portugaletty z 15,000 przez Balmacedę do Bilbao. — Droga ta wcale nie jest prostą, albowiem Balmaceda leży w stronie południowo zachodniej od Bilbao, i bardziej od niej jest odległą, niż Portugaletta, leżąca ku północy. Karliści zatarasowali rzekę pod Bilbao łodziami, faszynami, pniakami i kamieniami. — Dnia 20go listopada odbyło się w Madrycie uroczyste przeniesienie chorągwi gwardyi narodowej na ratusz. Stary jeden gwardziata, który dnia 7. lipca 1822 walczył przeciw zbantowanej gwardyi, wystąpił w ówczasowym mundurze. Uściśkał ón podartą chorągiew 2go batalijonu i wykrzyknął: »Otoż widzimy się znowu; umrę spokojny w twoim cieniu! Niech żyje konstytucyja! Niech żyją zwycięzcy 7go lipca!« Dnia 21go gwardyja narodowa osadziła wszystkie stanowiska, albowiem część załogi wyciągnęła do Manchi, gdzie Quilez, Cabrera i inni arragońscy dowódcy pojawili się.

Potwierdza się wiadomość o jenerale Lebeau, który dowództwo nad legiją cudzoziemką złożył, i do Francyi powrócił. W rozkazie dziennym z d. 15. listopada, w którym żegna się z wojskiem, zostającym pod jego dowództwem, oświadcza, iż »zmiany w urzędzeniach wojskowych, powierzonych sobie za przybyciem swoim do Hiszpanii« spowodowały go, prosić j. k. katolickiej mości o wolność powrotu do Francyi. Takowa została mu dana, a *Marechal de Camp* hrabia Clonard mianowany został dowódcą »czynnego korpusu w Nawarze.«

Wicehrabia das Antas przybył dnia 5. listopada z częścią portugalskiej legii posiłkowej do Zamory, z kąd dnia 8. wyruszył do Salamanki.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Irlandzkie narodowe stowarzyszenie, na wniosek Crawforda i O'Connella postanowiło jednogłośnie przyjąć następujące zasady za podstawę swojego działania: 1) Nie zgadza się to z zasadami religijnej wolności, płacąc na utrzymanie kościoła, do którego się nie należy. 2) Gdy wterażniejszym zastosowaniu podatku dziesięcinnego, od całego narodu wybiera się haracz z dziesiątej części majątków na potrzeby kościoła, przeto spr-

wiedliwem jest żądanie ludu irlandzkiego, aby podobny podatek zupełnie dla niego zniesiony został. 3) Podług naszego zdania, wszelkie uregulowanie dziesięcin, któreby na powyższych nie opierało się zasadach, nie może zadowolnić ludu irlandzkiego. 4) Wzywamy lud irlandzki, aby nie zaniedbywał wszelkich ustawami niewzbronionych środków do zupełnego zniesienia tego podatku tyle uciążliwego ile poniżającego. 5) W przywiedzeniu pomienionych zasad w życie praktyczne zastępcy irlandzkiego ludu ciągle mają być bacznymi, w obieraniu przezorniej i roztropnej drogi, którąby postawiła ich w stanie zrobienia najwięcej dobrego dla irlandzkiego narodu, i bez nadwężenia swych zasad pierwszy, jak i zapamiętują w Irlandyi prawdziwie uczciwy rząd, wspierając i w wykonywaniu utrzymywać. 6) Powszechne stowarzyszenie irlandzkie czuje się obowiązane, raz jeszcze powtórzyć swoją wdzięczność i nieograniczone zaufanie w słusznym, silnym, bezstronnym i patrijotycznym rządzie hrabiego Mulgrave, który się okazał prawnym przyjacielem tronu, starając się o zjedbanie wierności irlandzkiego narodu. — Dz. *Courier* wielką ważność przywiązuje do tych oświadczeń stowarzyszenia, które okażą w skutku, iż wszyscy dissentery w Anglii i Szkocyi mają wspólny interes z irlandzkimi katolikami, albowiem równie jak ci nie mogą pochwalac zasad wybierania podatku od innowierców, na utrzymanie panującego kościoła. Tak więc gdyby dwie trzecie części mieszkańców powstały przeciw trzeciej, natenczas panujący kościół upaść musiałby koniecznie w Irlandyi.

Po długich zabiegach udało się nakoniec panu Beriot, wyjednać pozwolenie wykopania swłok swojej małżonki, dla przewiezienia ich do Belgii.

Francyja.

Na wniosek ministra wojny królewskie rozporządzenie z d. 24. listopada przepisuje, aby pułki ułanów oprócz lanc miały także i karabiny. Drugiem rozporządzeniem z dnia 27go, trzynasty i czternasty pułki strzelców konnych zamienione zostaną na pułki ułanów z numerami 7 i 8, dotychczasowe zaś uzbrojenie jednego szwadronu lancami w pułkach strzelców, znosi się.

Między francuzkimi jenerałami znajduje się teraz sześciu między 40 a 45 rokiem życia, trzydziestu jeden między 45 a 50, 142 między 50 a 60, 117 między 60 a 65. W ciągu lat od 1836 a 1846, podług wyrachowania Gouvion St. Cyr, największa część mężów z czasów cesarstwa, stanie się niezdolną do dowodzenia wojskiem francuzkiem.

Zspowiedziane pamiętniki o królowej Hortenzyi zostały skonfiskowane księgarzowi Ledvokat, jednakże nie z politycznych powodów, lecz z procesu toczącego się o literacką włość rękopismu.

Z Tulonu piszą pod dniem 15. listopada, iż wiele okrętów stoi w pogotowiu, do przewiezienia nowych posiłków do Afryki. Zdaje się, że Arabowie korzystając z odejścia wojska wyprawy do Konstantyny, natychmiast rozpoczęli nieprzyjacielskie kroki przeciw Algierowi, Bugii i Bonie; posiłki mające wyjść z Francyi przeznaczone są na wzmocnienie garnizonów w tych miejscach. ✓

Belgijum.

Donoszą z Antwerpii pod dniem 22. listopada: List z Holandyi zawiadamia, jako Anglicy wyspę Bally, jedną z wysp Sunda, którą Holendrzy za własność swoją poczytywali, oszczędzić mieli wojskiem. Wyspa Bally, leżąca pod 8m stopniem południowej szerokości, tworzy ze wachodnim końcem Jawy cieśninę Bally.

Szwajcaryja.

W kantonie Turgowii wychodzący dz. *Wächter* zamieścił następujący list księcia Ludwika Napoleona, pisany do swojej matki z Lorient: »Najdroższa matko! W świeżym twoim postępku poznaję dowód wielkiej dla mnie czułości. Pamiętając na niebezpieczeństwo, wynikające z obowiązku podzielenia losu nieszczęśliwych moich towarzyszy. Najżywsza przejmowała mię boleść gdym był zmuszony opuszczać mężów, których o zgubę przyprawilem, chociaż obecność mojej osoby i moje własne wyznania powinny były przysięgłych (*Jury*) o mniejszości ich winy przekonać. Piszę do króla, z prośbą, aby spojrzął na nich łaskawem okiem; ta jedna łaska mogłaby mię do wdzięczności wzruszyć. Płynę do Ameryki; lecz droga moja matko, jeżeli nie zechcesz powiększać mojej boleści, zaklinam cię, abyś nie puszczała się za mną. Ta myśl, widzieć matkę moją dzielącą wygnanie syna z Europy, splamiłaby mię na wieki w oczach świata, a serce jątrzyłaby rozdzierającym smutkiem. — W Ameryce, podobnie jak Achilles (Murat) pragnę sam być twórcą swego losu. Potrzebuję świeżego zajęcia się, ażeby w samym sobie znaleźć upokojenie. Proszę cię, kochana matko, staraj się, aby więźniom Strashburskim niczego nie brakowało; zajmij się obudwoma synami pułkownika Vaudray, którzy z matką swoją znajdują się w Paryżu. Czujębym ulgę losu mojego, gdybym wiedział, iż moi towarzysze nieszczęścia zostają przy życiu; lecz śmierć mężnych żołnierzy mieć na sumieniu, byłoby boleścią, której żaden czas nie mógłby ukoić. — Żegnaj mi droga matko i przyjmij dziękczynienia moje za wszystkie dowody doznanej od ciebie czułości. Powracaj do Arenenberg; lecz nie śpiesz za mną do Ameryki, bo czyniłabyś mię nieszczęśliwym! Żegnaj mi! Przyjmij naczulsze uściśnienia. Wiecznie będą

cię całym sercem kochał. Twój i t. d. syn Napoleon Ludwik Bonaparte.⁴

Państwo papieżkie.

Kardynał Ostini, arcybiskup i biskup Jesyjski, otrzymał dnia 21go listopada od Jego Świątobliwości kapelusze kardynalski (na tajnym konsystorzu d. 30. września r. 1831 *in petto* zatrzymanym, a na tajnym konsystorzu d. 11. lipca r. b. publikowanym). — Po skończeniu tego obrzędu odprawił Jego Świątobliwość tajny konsystorz, na którym między innymi potwierdził następujących arcybiskupów i biskupów: arcybiskupem Warszawskim jks. Stanisława Choromańskiego; arcybiskupem Frejburkim, jks. Antoniego Ignacego Demetra, kanonika Frejburkiej metropolitalnej kapituły i doktora teologii; biskupem Piacenzy jks. Luigi z hrabiów Sanvitale, przeniesionego z biskupstwa w Borgo St. Donnino; biskupem w Borgo St. Donnino jks. Giovanni Neuschel, przeniesionego z biskupstwa w Gwastalli; biskupem Augsburgskim jks. Piotra Richarz, przeniesionego z biskupstwa w Spirze; biskupem w Gwastalli jks. Piotra Zanardi, księdza z dyjecezyi Parmeńskiej, kanonika przy katedrze tamtejszej i doktora teologii; biskupem Władysławskim jks. Walentego Tomaszewskiego, księdza z dyjecezyi Warszawskiej i wikaryjusza kapitulnego z dyjecezyi Władysławskiej; biskupem Augustowskim jks. Pawła Straszyńskiego, księdza z dyjecezyi Lubelskiej i kanonika tudzież wikaryjusza kapitulnego przy kościele metropolitalnym w Warszawie, doktora teologii; biskupem Pampeluny w Rzeczypospolitej Nowej-Grenady w Ameryce południowej, (które to biskupstwo nowe przez Jego Świątobliwość założone zostało), jks. Giuseppe Giorgio de Torres y Estans, księdza z dyjecezyi w Santa Fe di Bogota, kanonika i wikaryjusza kapitulnego tejże katedry, doktora teologii i prawa kanonicznego; biskupem w Ebron *in partibus infidelium* jks. Franciszka Arnolda Melchers, księdza z dyjecezyi w Münster, doktora teologii i wikaryjusza jenerałnego tejże dyjecezyi.

Królestwo obojój Sycylii.

Donoszą z Neapolu z d. 22. listop. (w *Diario di Roma*), iż cholera ciągle tam nieustaje. Liczba chorych, wynosiła dzień w dzień po 230 do 280 — umierała zaś 130 do 160 osób. W ogóle od wybuchnięcia cholery (od 2. paźdz.) do 21go listopada — zachorowało 6499, a umarło 3501 osób. — Zaraza to wybuchła także w Gaeta, Arpino i Sora.

Niemcy.

Frankoński Merkurj pisze: Donoszą nam z Darmstadt, iż sekretarz poczty Köhler i

pan Klippstein, za dopomaganie w ucieczce należącemu do powstania kwietniowego w Frankfurcie, studentowi z Darmstadt, który był prezydentem młodych Niemiec i przełożonym znanej drukarni w Biel, a który schronił się do Szwejcarsyi, na czteromiesięczne więzienie do twierdzy skazani zostali. — O innych zapadłych wyrokach w Darmstadtzie nic jeszcze nie słychać, również niewiadomo co się dzieje z więzionym tamże dr. Schmal z Rödelheim.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 20. listopada. —

Dienniki rossyjskie zawierają opis życia księcia Paszkiewicza. Ma on pochodzić ze starożytniej, zamożnej, szlacheckiej rodziny w gubernii Połtawskiej; urodził się d. 8. Maja 1782 w Poławiu. Pierwsze wychowanie odbierał w korpusie paziów; do służby wojskowej wszedł w 1805 roku. Po ukończeniu tej kampanii przeszedł do korpusu działającego przeciw Turcyi. Wtedy już uczynił się głośnym przez śmiały swój czyn, gdy na małej łodzi uchodził z Konstantynopola do Warny. Podczas zdobycia Bazarzyku był pułkownikiem, pod Warną otrzymał krzyż Ś. Józefa. Kampanija 1812 r. zastała go jenerałem-majorem, i w tym stopniu dowodził później przednią strażą armii. W bitwie pod Lipskiem był jenerał porucznikiem. W r. 1817 towarzyszył w. ks. Michałowi w jego podróży po Rossyi, Niemczech, Holandyi, Anglii, Włoszech i t. d. W r. 1823 został jenerał-adjutantem, a w r. 1826 w wojnie przeciw Persyi, zaczął swój zawód naczelnego wodza.

Rada Administracyjna Królestwa wydała pod d. 11. listopada b. r. stałe przepisy względem sposobu żywienia rekrutów rossyjskich, którzy w partyjach z Rossyi do Królestwa Polskiego nasyłani bywają. Wyjmujemy niektóre z tych przepisów: Żywność każdego rekruta składać się będzie z mięsa lub ryby, z chleba, kaszy, albo innego pokarmu pożywczego, jaki się w domach gospodarzy znajduje, i dawana będzie dwa razy na dobę. — Za dzienną żywność jednego rekruta w rodzaju i ilości poprzedzającym artykuł. wskazaną, obywatele pobierać będą po 13 groszy z funduszków udzielonych na ten cel prowadzącym partyje oficerom i t. d.

W puszczy Białowiejskiej, tak znanej myśliwym, w gubernii Grodzieńskiej, obwodzie Prużańskim, odbyło się d. 12. z. m. wielkie polowanie na żubry. Dla utrzymania zaś plemienia żubrów, zakazane, jak wiadomo, strzelanie do nich pod karą śmierci, przy szczególnym jednak wydarzeniu polowania na nie dozwolone było. Na tak świetne łowy zabrano się przez strzelców, sprowadzonych przez księcia Dołgoruckiego, gubernatora wileń-

skiego, mnóstwo lubowników polowania i ciekawych widzów z bliższych i odleglejszych gubernii. Liczba myśliwych i naganiaczy wynosiła 2000. Do kniei, w której się łowy odbyć miały, i wchodzącej klinem między dwie rzeki, wpędzono już przed kilką dniami 20 żubrów, i obsadzono ją ogniami, rozciągającymi się od jednej rzeki do drugiej i dniami i nocą utrzymywanymi. Po suteru śniadaniu udano się na stanowisko, gdzie książę wraz z zaproszonymi gośćmi w obszernej, z białych jodeł wystawionej altanie zasiadł. Za danym znakiem ruszyli się naganiacze. Długo nic nie było widać, i już każdy w oczekiwaniu swoim zawiedzionym być się sądził, gdy nagle trzy tury właściwym sobie pędem i z strasliwym tępem kopytami z kniei wypadły ku altanie biegnęły i na 200 kroków od niej zatrzymały się. Byłyby się jeszcze bardziej zbliżyły, gdyby jeden niecierpliw myśliwy nie był do nich strzelił. Przestraszone hukiem takowym, cofnęły się do kniei. Wątpipno już ó pomyślnych łowach, lecz urzędnicy leśni i leśniczy pewni byli swego. Nie długo potem ukazało się 6 żubrów ogromnej wielkości; zbliżyły się na 50 kroków od altany i stanęły. Na czele ich stał samiec, morny i obrosły, i tego miano wziąć na cel. Książę Dołgoruki osobiście strzelanie rozpoczął, i razem z nim dali ognia pułkownik Złotkowski, hrabia Wiktor Ossoliński, książę Konstanty Radziwiłł, hrabia Tyszkiewicz, książę Sapieha i inni. Lecz okazały zwierzen ubiegł jeszcze 200 kroków, nim trzema ugodzony kulami upadł. Liczne odgłosy trąb myśliwych i wesole okrzyki zwiastowały zgon tego znakomitego mieszkańca Białowiejskiej puszczy. Trawa tameczna, Tomka zwana, jest najulubieńszym pokarmem żubrów. Skoro tej przybraknie, lub skoro im na zimę dostatecznej ilości siana nie dostarczą, zdychają w krótkim czasie. Wszyscy uczestnicy tego polowania wzięli sobie na pamiętkę po pęku tej trawy. Towarzystwo przekonało się, że czaszka i głowa zwierzęcia zupełnie piżmem trąci, i że zapach ten widocznie z mózgu wychodzi. Mięso jego kruche i do wołowiny podobne smakowało gościom. Ma ono nadto zapach zwierzyny i żywicy, co użycie jego temu bardziej przyjemnia. Skóra jego jest bardzo gruba i mocna, ale przytém miękka.

W. Księstwo Poznańskie.

— Z Poznania. —

W mieście Xiąż w powiecie Szremskim, zbowiązali się dobrowolnie wszyscy szynkarze i trunkami handlujący pod zagrożeniem kary pieniężnej na korzyść ubogich, że nikomu wódki prze-

dawać nie będą, który przez sąd obyczajów w tym celu uataniowiony, za pijaka ogłoszony będzie. Sąd ten stanowią katolicki i ewangelicki plebani miejscowi, burmistrz i rada miejska. Oby podobne towarzystwa dla zapobieżenia pijaństwa i w innych miastach się zawiązały! (K. W.)

Rossyja.

Za przykładem Petersburga, potworzyły się w Rossyi tak zwane towarzystwa opiekuńcze więźniów, które mają na celu przynoszenia ulgi losowi więźniów, mianowicie ukaranych za długi.

Źródła mineralnych wód w Kaukazie, Gruzji, Irkucku, Orenburgu, Kurlandyi, Twerze, Tambowie, Wilnie, błotne kąpiele w Astrachanie morskie kąpiele pod Windawą, Libawą i Revellem i sztuczne mineralne wody w Petersburgu, Odesie, i Kijowie w ciągu przeszłego roku używane były przez 2558 osób (w 1835 przez 1991 a 1834 przez 1049 osób); większa część przyszła do zdrowia, a wiele doznało ulgi. —

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym dnia 12go grudnia 1836 było 224 sztuk wołów i 19 sztuk krów. Płacono za sztukę po 64 do 98 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 15, a łoju 1 do 2 1/4 kamieni.

— Ze Lwowa. —

Pani Karolina Przerembel, artystka muzyczna rodem z Kalisza, odobiona nagrodą od konserwatorium warszawskiego, później zaszczycona medalem od króla Belgów, i zalecana przez najznamienitszych muzyków Niemiec, jak: André, Hummer, Spohr i t. d., przybyła do naszej stolicy po kilkoletniej podróży za granicą, gdzie w Bruxelii, Genewie, i wielu miastach Francyi i Niemiec, występowała z grą swoją i na talent znamienity odbierała pochwały w zagranicznych dziennikach. Co zaś szczególnie wzbudza ciekawość, iż instrument jej, któremu się zwykle płec jej niepoświęca — jest liet. Życzychy należało, aby dama ta dała się u nas z grą swoją słyszeć — i aby publiczność godnie oceniła talent rodzacki.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Michał i Krysia*, komedyja w 1 akcie. — Później nastąpi, po raz pierwszy, komedyja w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Opiekun*. — Na zakończenie: *Powrót Stanisława*, (jako druga część *Michała i Krysi*) komedyja w 1 akcie.